

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 159 (1206)

Istniejący od lat pięciu

PIERWSZY KONCESJONOWANY I KAUCJONOWANY

Dom Handlowo-Komisowy

telefon 9-05

„ZACHĘTA”

telefon 9-05

Sp. z ogr. odpow.

po przeprowadzeniu reorganizacji i zmianie Zarządu

przeniesiony został

na ul. Mickiewicza Nr. 1, piętro I.

Targi Północne.

Kilka zaledwie tygodni dzieli nas od chwili otwarcia pierwszych Targów Północnych w Wilnie, inicjatywa rzucona na podatny grunt przyjęła się z siłą, która świadczy zarówno o energii kół gospodarczych jakoteż o obiektywnych warunkach i potrzebie przedsięwzięcia.

Jest ono w rzędzie polskich wysiłków i pracy gospodarczej jednym z ważniejszych podjęć, których istotą polega na ześrodkowaniu wytwórczości w kilku ogniskach o pierwszorzędnym znaczeniu ekonomicznym. (Lwów, Poznań). Obszary ujęte w więź państwową stanowią wprawdzie jednolity organizm gospodarczy, lecz na skutek różnicowania wyodrębniają się dość wyraźnie jako człony o specyficznej charakterystyce ekonomicznej. Jednym z takich członów są ziemie północno-wschodnie.

Geograficzne i gospodarcze momenty wskazują jasno, że nie wszystkie terytoria, których naturalnym ośrodkiem jest Wileńszczyzna i Wilno znajdują się dziś w promieniu wpływów płynących z metropolii ziem litewsko-białoruskich. Znaczną ich część leży poza kordonem granicznym, przypaloną o martwość i bezwład, skazana na niezły gospodarczy.

Stanowisko centralne Wileńszczyzny północno-wschodnich zagadnieniach zaznacza się bardzo dobitnie. Tembardziej wymaga ono właściwego wyrazu gospodarczego, Wilnie on być dwojaki.

Doraźny, odpowiadający obecnym, bieżącym potrzebom miejscowej wytwórczości i handlu. Tak pojęte Targi Wileńskie byłyby pokazem produktów rolniczych i przemysłu, sposobnością ich zbytu w szerszych ramach, próbą potrzeb wielce pouczającą dla producenta i nabywcy.

Pod tym względem można dziś, po niewielu latach ugaszenia pożogi wojennej i jej ciężkich następstwach niejedno już zaprezentować. Wbrew ciężkim warunkom uruchomiono warsztaty pracy, zdążające coraz pewniejszym krokiem do normalnego życia społecznego. Rolnik, rzemieślnik a nawet kupiec kroczący drogą pełną wyboi i wyrw ma już poza sobą okres najgorszych kryzysów i wszechniszczącej inflacji.

Ujrzymy więc owoce tego twórczego trudu. Melioracji rolnych, kooperatyw, gospodarstw wiejskich, hodowlanych, przemysłu drzewnego, garbarń, papierni, rękodzieł. Rewję plonu codziennego wysiłku i inicjatyw.

Poza doraźnym jest jednak cel przyszły, dalszy. Równie konkretny jak obecny, wszelako nierównie donioślejszy.

Polityczne znaczenie Wilna musi otrzymać odpowiednik gospodarczy. Punkt krystalizacyjny, dookoła którego ułoży się — wierzymy w to niezłomie — wybitna prężność polityczna, wymaga szerokiego podstaw gospodarczych. Prócz przedmiotowych danych do tego należy mieć stałą i nieślabnącą świadomość, że doraźna praca jest tej przyszłości zadatkiem i podstawą.

Ziemiom litewsko-białoruskim nie jest pisana rola bierna i wtórna. Miniona przeszłość może i powinna doznać odnowienia, pojawić się jako twarda i pełna życia rzeczywistość.

Rdzeń gospodarczy, aktywizm wytwórczy jest jednym z głównych warunków zamiany snu o potęgę na jawę siły.

„Targi Północne” zasługują na szczególnej uwadze i opiece, chociaż ich początki są skromne. W każdym razie są one już obecnie czemś więcej aniżeli zwierciadłem odrębności gospodarczej dwu północno-wschodnich województw. Tyn.

Prace regionalne Jedynki.

Zjazd organizacyjny B. B. w Wilnie.

Na dzień 26 lipca wyznaczony został w Wilnie (lokal Sekretariatu Wojewódzkiego B. B., ul. Zawalna 1, m. 4) zjazd meżów zaufania, delegatów i sympatyków Bezpart. Bloku z terenu Województwa Wileńskiego. Zjazdowi przewodniczyć będzie prezes Wileńskiej Grupy Parlamentarnej B. B. poseł Jan Piłsudski, który wygłosi obszerny referat na temat sytuacji politycznej, ilustracji na jej tle programu i znaczenie prac Bezpart. Bloku na najbliższą przyszłość. Dalszy ciąg porządku dziennego obejmuje referat na temat organizacji B. B., poczem przemówienia członków oddzielnie poszczególnych spraw organizacyjnych regionu. Zjazd przewidziany jest na jeden dzień.

Posiedzenie Białostockiej Grupy Parlamentarnej B. B.

We środę, dnia 18 lipca, o godz. 11-ej przed południem w lokalu Klubu B. B. w gmachu sejmowym odbędzie się pełne zebranie posłów i senatorów Białostockiej Grupy Parlamentarnej Bezpart. Bloku, poświęcone sprawom organizacyjnym terenu województwa, oraz omówieniu sytuacji w związku z pracami B. B., zwłaszcza zaś z zagadnieniem najbliższej przyszłości, t.j. sprawą naprawy ustroju Państwa.

Nagrody im. Grupy Nowogródzkiej B. B.

Jak się dowiadujemy, Nowogródzka Grupa Parlam. Bezpart. Bloku na jednym ze swych ostatnich postanowiła ufundować nagrodę przejściową swego imienia dla zwycięzcy w zawodach pieszych „Marszu Szlakiem Świątobliwym”, mającego się odbyć w dniach 21 i 22 b. m. Będzie to już z kolei druga nagroda, ufundowana przez członków Klubu Parlam. Bezpart. Bloku, jak bowiem wiadomo, analogiczna nagroda została przed niedawnym czasem utworzona przez Wileńską Grupę Parl. B. B. dla zwycięzcy w dobytym niedawno zawodach „Marszu Szlakiem Batorego”.

Obie Grupy dały w ten sposób wyraz stałemu zainteresowaniu i opiece, rozciąganej przez nie na należny rozwój ruchu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Same zawody „Marszu Szlakiem Świątobliwym”, jako wyraz regionalnego wysiłku w tej dziedzinie, zapowiadają się z punktu widzenia fachowego nader ciekawie.

Z Komitetu organizacyjnego VII Zjazdu Legionistów w Wilnie.

Dziś we wtorek dnia 17 b. m. o godz. 18 sali Magistratu odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komitetu Organizacyjnego.

Członkowie Komitetu, którzy zapisali się do poszczególnych sekcji, oraz ci, którzy chcieliby wziąć udział w pracach tych sekcji — proszeni są o przybycie.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9-6 1844

Siódmy Zjazd Zw. Legionistów odbędzie się 12 sierpnia.

Zarząd Główny Związku Legionistów Polskich komunikuje, że data VII Zjazdu Legionistów Polskich została ostatecznie ustalona na dzień 12 sierpnia r. b. w Wilnie.

Pogromy Żydów w Litwie.

KOWNO, 13.VII. (Pat). Żydowska agencja telegraficzna donosi, że w miejscowości Janiszki, okręgu szawelskiego grupa faszystów litwskich ze związku Żelazny Wilk wywołała poważne rozruchy antyżydowskie, które w końcu przybrały charakter pogromu.

Według dotychczasowej wiadomości 30 Żydów zostało rannych, a mnóstwo sklepów i mieszkań żydowskich splondrowano. Agencja zaznacza, że członkowie tego samego związku faszystowskiego urządzili niedawno pogrom w miasteczku Brany niedaleko Kowna.

Specjalna misja wojskowa Sowietów do Kowna.

Na czele atamam Budienny.

BERLIN, 15.VII. (Ate). „Lokalanzeiger” donosi z Moskwy, że rząd sowiecki postanowił wysłać specjalną misję wojskową z gen. Budiennym na czele do Kowna. Misja ma omówić sprawę kontaktu między armią czerwoną i litewską. Tę samą wiadomość podaje również nacjonalistyczna „Börsenzeitung”, przytoczając bardzo znamienne jest pochopność z jaką dziennik ten cytując jednocześnie prowokacyjne wystąpienia „Izwestiji”, które od pewnego czasu prowadzą alarmistyczną kampanię przeciw Polsce. I tak „Börsenzeitung” streszcza artykuł „Izwestiji” omawiający rzekomą wzmoczoną aktywność militarną Polski nad Bałtykiem i w Rumunii.

Sowiety zaprzeczają.

MOSKWA, 16.VII. (Pat). Agencja Tass donosi: Pogłoski rozpowszechnione przez pewne źródła zagraniczne, że rząd sowiecki zamierza wysłać do Kowna delegację wojskową w celu przygotowania zbliżenia armii czerwonej z armią litewską, są prowokacyjną fikcją, pozbawioną wszelkich podstaw. Rząd sowiecki nie projektował bynajmniej wysłania tego rodzaju delegacji i w dalszym ciągu nie projektuje.

Amundsen uratowany.

BERLIN, 15.VII. Pat. Do prasy tutejszej donoszą z Oslo, że według nadchodzących tam z Kingsbay wiadomości sowieckiemu łamaczowi lodów „Małygin” udało się uratować Amundsena wraz z dwoma towarzyszami, znajdowali się oni na krze na północ od ziemi Karola.

Tragiczne losy rozbitków „Italji”.

Raport kapitana okrętu „Krasin”. Bohaterska śmierć Malmgroena — 12 dni bez jedzenia.

MOSKWA, 15.VII. Pat. Otrzymało tu doniesienie od Samajłowicza, że okręt ten opuścił w sobotę rano obozowisko grupy Viglieri i odpłynął w celu wzięcia na pokład lotnika Czuchnowskiego.

Jednocześnie kpt. Samajłowicz nadesłał następujący szczegółowy komunikat o katastrofie „Italji”.

Katastrofa ta nastąpiła w dniu 24 maja. Sterowiec pokryty lodem, zaczął spadać gondolą naprzód. Wszyscy znajdujący się w gondoli zostali z niej wyrzuceni, poczem sama gondola oderwała się od sterowca. Motorniczcy zostali zabici, 6-ciu pozostałych przy życiu członków ekspedycji pogrzebało go wśród brył lodowych. Balon nie obciążony gondolą odleciał. Pozostali urzuli unoszący się z balonu dym, na podstawie czego przypuszczali, że nastąpił tam wybuch, lub też, że balon się zapalił. Żaloga przystąpiła przedewszystkiem do zainstalowania stacji telegrafu bez drutu, za pomocą której udawało się jej chwycić fale, nie mogli jednak nadawać.

W dniu 30 maja Malmgreen, Zappi i Mariano udali się w kierunku przylądka północnego w nadziei, że uda się spotkać tam rybaków norweskich. Zabrali oni ze sobą żywność na miesiąc. Wkrótce Malmgreen złamał sobie padając lewe ramię, co mu jednak nie przeszkodziło zabić niedźwiedzia, którego napotkano na drodze.

Zappi opowiada, że w czasie marszu grupa przechodziła okropne cierpienia. Pływające kry ciągle odrzuwały się, unosząc ze sobą rozbitków. 16 czerwca o kilka mil na południowo-wschód od wyspy Brock Malmgreen oświadczył, iż nie jest w stanie iść dalej i prosił towarzyszy, żeby sami kontynuowali wędrówkę i żeby zabrali ze sobą wszystkie zapasy. Następnie Malmgreen wygrzebał sobie w śniegu grób, w którym się położył, oddał towarzystwom swoją broń, prosząc, aby przesłano ją jego matce.

Nastąpiło rozstanie. Po 24 godzinach ciągłego krążenia rozbitkowie znaleźli się znów o 100 mtr. od miejsca, gdzie pozostawili Malmgreena i dostrzegli, że podnosi się on ze swego grobu. Przypuszczenie, że głód dodał nieszczęśliwemu bodźca do dalszej podróży, widząc ich jednak Malmgreen krzyknął: „Idźcie, idźcie, może za cenę mojego życia uda się wam uratować!” Rozbitkowie poszli więc dalej, przewyżając najstraszliwsze przeciwności. O milę od wyspy Brock Mariano nagle oślepił, a jednocześnie wielka krawiec jeszcze uniosła na siebie rozbitków.

W czasie perygrynacji, mówi Zappi, dostrzegliśmy sześciokrotnie samoloty, unoszące się nad nami, na niewielkiej stosunkowo wysokości, nikt jednak nie dostrzegł nas pomimo dawańych przez nas sygnałów, z wyjątkiem Czuchnowskiego, który zniżył się i zatonął nad naszymi głowami kilka kół.

W ciągu dwunastu dni nie jedliśmy zupełnie nic. Mariano był umierający, prosił on, żeby po jego śmierci zabrać jego ciało na samolot, który nas uratuje. „Krasin”, zakończył Zappi, wybrał nas od niechybnej śmierci.

Zeznanie gen. Nobile.

SZTOKHOLM, 15.VII. (Pat). W wywiadzie z korespondentem pisma „Stockholm Stidningen” gen. Nobile oświadczył, że nie wiedział o wybuchu, który miał nastąpić na jego sterowcu. Członkowie ekspedycji opowiadali mu, że dostrzegli niewielki dym, który prawdopodobnie pochodził z benzyny, użytej przez balon.

Czuchnowski już na pokładzie „Krasina”.

MOSKWA, 16.VII. (Pat). Agencja Tass donosi, że wczoraj o godz. 9-ej wiecz. lotnik Czuchnowski i czterech jego towarzysze zabrali zostali na pokład „Krasina”.

Trzęsienie ziemi w Smyrnie.

WIEDEN, 16.VII. (Pat). Według doniesień ze Smyrny nastąpiło w niedzielę przed południem o g. 11 m. 15 gwałtowne wstrząśnienie ziemi.

Wiele budynków doznało uszkodzeń, między innymi pałac sprawiedliwości. Według dotychczasowych wiadomości ranne są cztery osoby. Niedalekie plantacje tytoniu zostały zniszczone.

Wielka katastrofa kolejowa w Monachjum.

BERLIN, 16.VII. Pat. W niedzielę o godz. 21 min. 30 na dworcu kolejowym w Monachjum wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa pociągi pasażerskie w chwili gdy opuszczały halę dworcową, w ten sposób, iż jeden pociąg wjechał na tylny wagon drugiego, miażdżąc go i wniecając pożar, który wielce utrudniał akcję ratunkową. Z pod gruzów wydobyto 10 trupów w znacznej części zniekształconych i zwęglonych. Rannych było osób 25.

Dzień polityczny.

Na Zamku odbyło się w sposób uroczysty wśród zwykłego ceremoniału wręczenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez nowomianowanego posła Roberta Levillera Argentyny listów uwierzytelniających. Przy akcie tym obecni byli wiceminister spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki, szef kancelarii cywilnej Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego pułk. Zahorski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta. Przy wręczeniu listów uwierzytelniających poseł Argentyny wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Pan Prezydent.

Podsekretarz stanu w M-stwie Przemysłu i Handlu dr. Franciszek Dołęzał powrócił z Genewy, gdzie brał udział w obradach komitetu ekonomicznego Ligi Narodów i objął urzędowanie.

Bawiący w Kolonii poseł Rzeczypospolitej w Berlinie Roman Knoll odwiedził dzisiaj o godz. 11-ej przed południem pawilon polski na międzynarodowej wystawie prasowej. P. Knolla powitał delegat polski komisarz Jarkowski i dyrektor wystawy Tietmann. Po zwiedzeniu pawilonu polskiego, który sprawił na p. ministrze dodatnie wrażenie p. Knoll zwiedził również pawilony włoski i hiszpański.

Dożynki u Prezydenta Rzplitej w Spale.

Dorocznym zwyczajem organizują w roku bieżącym Centralny Związek Kółek rolniczych, Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Teatrów Ludowych, oraz cały szereg instytucji społeczno-rolniczych uroczysty obchód święta ogólnopolskiego „dożynek” w rezydencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale. Dożynki odbędą się dn. 26 i 27 sierpnia i połączone będą z całym szeregiem uroczystości, zabaw i t. p.

Z Litwy Kowieńskiej.

Kolonizacja pogranicza litewskiego.

Ostatnio na pograniczu polsko-litewskim daje się zauważyć planowa akcja kolonizacyjna ze strony władz litewskich. W ciągu krótkiego czasu w rejonie N.-Trok, Oran i Olkienik osiedlono 38 b. wojskowych litewskich i 150 szaulisów, którzy zaopatrzeni zostali przez władze litewskie w żywy i martwy inwentarz. Kolonizacja posuwa się z północy na południe.

Liczba protestowanych weksli.

Ilość protestowanych weksli w Litwie wyniosła w ciągu czterech pierwszych miesięcy 31.597 na sumę 13.902.459 lit.

Sensacyjny proces o rozpowszechnianie fałszywych banknotów i monet.

Kowieński Sąd Okręgowy rozważał sprawę inż. Kulwiecia, oskarżonego o rozpowszechnianie w Litwie fałszywych banknotów i monet. Sprawa Kulwiecia wywołała wielką sensację, gdyż oskarżony cieszył się wielką popularnością w Litwie, jako zamożny ziemianin pow. wilkomierskiego, były major armii litewskiej i były komendant Wilkomierza. Jak wynika z aktu oskarżenia, inż. Kulwieć za pośrednictwem obywatela niemieckiego w Litwie Brauze i niejakiego Szuberta obstałował w Niemczech banknoty litewskiej wartości 5, 1 i 1.50 ct. Ogółem wydrukowano fałszywych banknotów na sumę 100.000 lit. Banknoty rozpowszechniał sam Kulwieć. Przepięty został wypadkowo wykryte przez urzędnika litewskiej policji kryminalnej Czyglera, który się udał specjalnie w tym celu do Berlina. Na sądzie inż. Kulwieć przyznał się do wszystkiego, utrzymując jednak, iż ilość rozpowszechnionych przezeń banknotów nie przewyższa paru tys. lit. Prokurator żądał skazania inż. Kulwiecia na 12 lat więzienia. Po godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący Kulwiecia na 4 i pół lat więzienia. Skazanego natychmiast zaaresztowano.

— Olbrzymi pożar pogranicznych lasów litewskich, Onegdaj z niewyjaśnionej przyczyny na pograniczu polsko-litewskim w rejonie N.-Trok naprzeciwko odcinka granicznego Karmazyn po stronie litewskiej wybuchł olbrzymi pożar okolicznych lasów. Ogień przetrząsnął na połozone w pobliżu lasów wieś niszcząc gros gospodarstw zabudowań. Mimo energicznej akcji ratunkowej ze strony władz litewskich — pożar trwa w dalszym ciągu.

Pies morski na pomorzu litewskim.

W tych dniach na pomorzu Kłajpedzkiem zauważono psy morskie niezwykle rzadko zjawiające się na pomorzu litewskim, zwłaszcza w pobliżu brzegu. Sądzą, iż pies morski był ranny i mocne fale odrzuciły go do brzegu.

Z kotła bałkańskiego.

Zamordowanie generała Protogerowa, który w tych dniach pochowany został ze wszystkimi honorami wojskowymi, pociągające za sobą niewątpliwie poważne zmiany w polityce macedońskiej organizacji rewolucyjnej.

Komitet narodowy emigrantów macedońskich w Sofii wezwał wszystkich Macedończyków do złożenia hołdu pamięci wielkiego rewolucjonisty. Jest rzeczą znaną, że pisma tej miary co „Utro” i „Zora”, nazajutrz po zabójstwie ograniczyły się tylko do zamieszczenia krótkiej notatki policyjnej. Inne pisma również wstrzymywały się narazie od jakichkolwiek komentarzy, przynosząc najwyżej na naczelnym miejscu krótką biografię generała Protogerowa. Dopiero w ostatnich dniach prasa sofijaska do mordy niedzielnego zaczęła zajmować pewne stanowisko. Wszystkie pisma oceniają w gorących słowach zasługi generała Protogerowa w walce o wolność narodu macedońskiego. „Wielki patriota opuścił plac walki, w której przez dziesiątki lat brał czynny udział”, — pisze sofijskie „Słowo”. Wtorkowy „Dniewnik” w artykule pod tytułem „Nowa drogocenna ofiara na ołtarzu Macedonii” pisze: „Protogerow był wielką osobistością w ruchu wolnościowym, którą Macedonia i emigranci przez długie lata będą opłakiwać. Jego miejsce zajmą jednak inni, młodzi bojownicy, którzy dopóty nie złożą broni, dopóki Macedonia nie odzyska wolności”. Dziennik „Macedonia”, oficjalny organ emigrantów macedońskich, a więc pismo najkompetentniejsze w sprawach dotyczących życia i działalności rewolucjonistów macedońskich, pisze w dodatku nadzwyczajnym, wydanym po zamordowaniu Protogerowa: „Komitet macedoński stoi obecnie przed zagadnieniem, czy Protogerow zginał z ręki nieprzyjaciela, czy też śmierć jego była następstwem tarć, do jakich często dochodziło między rewolucjonistami macedońskimi. O ile okazały się miało,

że słuszne jest przypuszczenie drugie, to perspektywy dalszego rozwoju wypadków byłyby dość smutne”.

Pewne oznaki wskazują, że przypuszczenie to do zamordowania Protogerowa przez jego towarzyszy partyjnych jest rzeczą bardzo prawdopodobną. Z listu zagranicznego komitetu wykonawczego organizacji macedońskiej wynika, że rozkaz zamordowania Protogerowa wydał członek komitetu Iwan Michajłow. Wspomniany list nie jest wprawdzie przez nikogo podpisany, widnieje jednak na nim stempel komitetu wykonawczego. W organizacji Macedończyków dochodziło ostatnio do poważnych starć między poszczególnymi przywódcami na tle rozbieżności poglądów co do dalszej taktyki macedońskiej organizacji rewolucyjnej. General Protogerow, będący osobistym przyjacielem obecnego bułgarskiego ministra Spraw Zagranicznych Burrowa, zdawał sobie znakomicie sprawę z tego, że działalność komitatu w Macedonii stanowiłaby bardzo poważną przeszkodę na drodze do osiągnięcia zbliżenia między Bułgarią a Jugosławią. Z tego względu Protogerow występował przeciwko dotychczasowej taktyce komitetu macedońskiego, wychodząc z założenia, że napięty stosunek między Bułgarią a Jugosławią nie może narodowi bułgarskiemu przynieść żadnych korzyści.

Drugi przywódca Macedończyków, Iwan Michajłow w ostry sposób zwalczał tezę Protogerowa, domagając się kontynuowania walki partyzanckiej z Jugosławią. Obecnie po zamordowaniu Protogerowa antagonizm między obu grupami w organizacji macedońskiej tak dalece się pogłębił, że można już mówić o formalnym rozłamie organizacji. Zwolennicy Protogerowa, na których czele stanął Pop Christow, wydali w tych dniach komunikat, w którym winę za zamordowanie Protogerowa zupełnie otwarcie zwalają na Michajłowa.

Kto organizował zamach na Lazlicza.

WIEDEŃ, 16.VII. (Pat). Według doniesień dzienników z Białogrodu śledztwo zarządzone w sprawie zamachu na szefa bezpieczeństwa Lazlicza wykazało, że organizatorem zamachu był emigrant bułgarski Jerzy Milcinow. Nawiał on ostatnio kontakt z Michajłowem, kierownikiem komitetu macedońskiego. Ten nakłonił go do zorganizowania zamachów przeciwko kierują-

cym osobistościom w Jugosławi. Koła macedońskie oświadczają, że sprawa zamachu Iwanov bynajmniej nie pozostaje w porozumieniu z macedońskim ruchem autonomicznym.

Dzienniki notują pogłoskę, że w Sofii zamordowano przywódcę komitetu macedońskiego Iwana Michajłowa. Pogłoska ta nie została dotychczas potwierdzona.

Z całej Polski.

— Inwestycje w Krynicy. W Krynicy wre gorącząca praca przy montowaniu „pompy mamuta”, która będzie zaopatrywała uzdrowisko w wodę mineralną. Instalacje kanalizacyjne zostały już ukończone. Wiercenie nowych szybów trwa nadal. Gotowa jest również nowa elektrownia, która starczy obecnie całkowicie na potrzeby Krynicy. Budowa sieci elektrycznej, która połączy miasto z elektrownią, będzie niebawem rozpoczęta.

— Eksplozja. Dnia 15 b.m. o godz. 23 mib. 30 nieznanymi sprawcy rzucili na ul. Bytomskiej w Nowej Wsi na Górnym Śląsku do ogrodu pewnej gospodyni materjał wybuchowy, który eksplodował. Wskutek tej eksplozji nikt z ludzi nie doznał szwanku i nie poniósł szkody materialnej, policja zarządziła energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców, a główny komendant policji wyznaczył nagrodę 500 zł. za przyczynienie się do wykrycia sprawców.

Strzępy historii.

Państwko. Kazimiera Leczycki. Powieść.

Powieść...? No nie. Powieścią to nie jest, bo nie ma ani fabuły, ani wątku, ani intrygi, ani miłości. Tytuł jest więc nieostojny. Ale to są miątkowe bystre, rzutkie obserwacje typowego publicyisty, to notowane na gorąco, na wrzoco często, lotne momenty zdarzeń historycznych wprost historia w obrazkach, migawki kalejdoskopu, który się przewija z szybkością błyskawicą pod oczami autora kilka lat przed wojną i przez cały czas jej trwania. Wspomnienia osobiste i przyznam się, wolałabym czytać te bardzo zajmujące, dzieje oświaty i organizacji młodzieży polskiej w Mińsku przed wojną, potem o występkach poszczególnych osób i ich losach, w pamiętniku autora, niż ubrane w fikcję niezbyt udatną, niby powieści i osób udanych. POCO? I tak jest ciekawe. W tych przelotnych obrazkach nie ma miejsca na pogłębienie psychologiczne charakterów i ludzi, autor rzuca nieopracowane obrazy, ot, tak jak go przepisał z notatnika i tą bezpośrednością wrażeń zacięka czytelnika.

Zdaje mi się że widzę ten notatnik; gruby w czarną lub szarą w kratki ceratę oprawny, brudny, pozaginany po brzegach i wogóle skrecony w trąbkę, pisany ołówkiem atramentowym zalany tu i ówdzie przez deszcz i poplamiony tłuszczami! wżony zawsze i wszędzie ze sobą, z narażeniem życia nieraz.

I z tych notat, niektóre momenty opracował p. Leczycki po literacku, jak np. świetny opis marszu III dywizji. Na zbiorce, posiedzenia Soldatenratu z gen. Falkenhelma, Noc św. Bartholomieja i kilka innych obrazków, ale na ogół wszystko się rozsypane w drobne epizody w barwną mo-

załkę ludzi i wypadków, w których się czytelnik gubi i płacze, tembardziej, że autor, przy wybitnych zdolnościach ujęcia w streszczeniu olbrzymiego materiału jakim rozporządzał, będąc latami całymi przed wojną i w czasie walk 1914—20 w ogniu pracy organizacji polskich wojskowych i oświatowych, nie zdobył się na syntezę tych dzieł. Zyskuje na tem obiektywny pogląd na zdarzenia, ale traci one na barwności. Np. porównywanie opis w *Strzępach* epopei Wańkowicza całego epizodu rozbrojenia korpusu Dowbor-Muśnickiego i to co o tym samym momencie podaje p. Leczycki, musimy przyznać pierwsze mu większe zdolności literackie i malowniczość w plastycznym ujęciu postaci historycznych, które się widzi i odczuwa czego w Państewku nie łatwo się doszukać w wirze zdażeń, podanych z werwą dziennikarską, jako artykuły licznych listów do korespondentów, jako nieopracowany i surowy materiał.

Ale obok tych stron ujemnych posiada książka p. Leczyckiego i wielkie wartości. Przedewszystkiem jest dokumentem historycznym, obejmującym dzieje polskości w Mińsku przez okres czasu dość długi przed wojną, a potem wszystko co się w tej nieszczęsnej Białej Rusi, gdzie tyle polskiej wartości wsiątko i przepaść, działo w czasie przechodzenia z rąk do rąk miasteczek, wsi i Mińska kiedy się praca polska konspiracyjna, potem wojskowa koncentrowała. Odkrywa to przed szerszą publicznością nieznane jej dotąd wysiłki ideowej treści społeczeństwa mińskiego, te tragiczne przejścia z najrozsądniejszych nadziei złączenia w wolnym państwie polskiem, i znów przepaść niedoli przy wpadaniu po dwa razy w przepaść nędzy bolszewickich rządów.

Zaczynają się te dzieje od pierwszych

Uroczystości legjonowe na Polskiej Górze.

WARSZAWA, 16. VII. (Pat) Wczoraj od samego rana na stację Wołczek-Czartorysk zajeżdżały pociągi ze wszystkich stron Polski. Około godz. 10 rano pod Polską Górą zebrało się około 6.000 osób, które oczekiwały na przybycie oficjalnych osobistości. Kilka minut przed 10-tą przybył min. Staniewicz chwilę po nim min. Składkowski z małżonką oraz ks. biskup Bandurski. Przybyli gen. Rydz-Śmigły, Zajac, Minkiewicz, Jung, Wołkowicki, Orlicz-Dreszer, Berbecki, Skierski, Rogalski, inspektor armji Lisowski oraz szereg innych wyższych wojskowych, uczestników pamiętnych walk na reducie Piłsudskiego pod Polską Górą. Z osób cywilnych przybyli wiceojewoda wołyński Gintowt-Dziawłowski, wojewoda tarnopolski Kwaśniewski, wiceojewoda białostocki Skrzyński. Ciężkie ustawodawcze reprezentowane były przez sen. Huskowskiego, Dala, przez pos. Radziwiłła, Wołoszynowskiego, Leblego. Poza tym przybyli wszyscy starostowie woj. wołyńskiego.

O godz. 10-jej krótką mszę odprawił ks. biskup Bandurski, poczem wstąpiwszy na mównicę wygłosił płomienne kazanie. Po kazaniu przemawiali prezes komitetu obchodu mec. Staniewicz z Łucka oraz delegat Marszałka Piłsudskiego gen. Rydz-Śmigły, który w przemówieniu swem podał krótki obraz walk ówczesnych ze specjalnem uwzględnieniem wielkopomnych bojów pod Polską Górą na reducie Piłsudskiego w latach 1915—16.

Msza święta odprawiona była przy ołtarzu pięknie udekorowanym, ustawionym na samym szczycie Polskiej Góry.

Mniej więcej na środku wzniesienia Góry umieszczono kamień pamiątkowy z następującym napisem:

„Ryccerzom niepodległości, Legjonistom Józefa Piłsudskiego, którzy największą ofiarą, życiem własnem dali na tem miejscu świadectwo swej wiary w zmartwychwstanie Polski, ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń — społeczeństwo Wołyń ten pomnik wznosi”.

Pomnik ten stanowić będzie podnoże kopca, który ma tu być usypany na wzór kopca Kościuski i którego sypanie rozpoczęto w dniu wczorajszym.

Po poświęceniu pomnika przez ks. bisk. Bandurskiego prezes komitetu mec. Staniewicz odczytał akt erekcyjny który następnie podpisali wszyscy obecni dostojnicy.

Po uroczystości udano się do t. zw. Polskiego Łasku, gdzie na każdym kroku widać ślady stoczonych tam bojów. W tym Łasku komitet podejmował zaproszonych gości obiadem. O godz. 18-jej nastąpił odjazd do Czartoryska, skąd uczestnicy uroczystości odjechali do Warszawy.

Z racji wczorajszego święta odbyły się marsze żołnierskie na trasach Kowel-Polska Góra i Kolki-Polska Góra. Pierwsza 41 km. przestrzeń przebyła drużyna 24 p.p. w cztery godziny 69 minut. Drugą była drużyna 50 p.p., a trzecią 42 p.p. Na etapie Kolki-Polska Góra wynoszącym 42 km. pierwsze miejsce zajęła drużyna 40 pol. Państw. z Łucka, 5 godz. 24 i pół min. drugie miejsce 44 p.p. z Równego, w czasie 5 godz. 39 min., trzecie miejsce — Zw. Strzelecki z Lublina 5 godz. 50 min.

Pakt Kelloga.

Odpowiedź Brianda na pakt Kelloga.

PARYŻ, 16.VII. Pat. Odpowiedź Brianda na projekt paktu antywojennego Kelloga zaznacza, że rząd francuski z zadowoleniem wyraża zgodę na nowe postanowienia zawarte we wstępie projektu amerykańskiego, w którym chodzi zasadniczo o wyzreczenie się wojny, jako narzędzia polityki narodów oraz o pozabawienie tych państw, które naruszą traktat pokojowy wszystkich dobrodziejstw tego traktatu. Rząd francuski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości interpretację amerykańską zmierzającą do uczynienia zadość stanowisku francuskiemu.

W Środe Anglia wręczy odpowiedź w sprawie paktu Kelloga.

LONDYN, 16.VII. (Pat). Minister Spraw Zagranicznych Chamberlain ożnajmił dziś w Izbie Gmin, że odpowiedź Anglii na propozycję amerykańską, dotyczącą paktu antywojennego będzie prawdopodobnie wręczona charge d'affaires Stanów Zjedn.

Rząd angielski już zakomunikował swe poglądy na propozycję amerykańską w drodze telegraficznej rządowi dominijów i rządowi indyjskiemu.

Przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ford, Edison i Cuggenheim będą popierać kandydaturę Hoovera.

WIEDEŃ, 16.VII. (Pat). Według doniesień dzienników z Nowego Yorku udał się kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoover do letniej rezydencji prezydenta Coolidgea celem odbycia z nim konferencji w sprawach wyborczych.

Ford, Edison, Cuggenheim jako też inne osobistości doniosły Hooverowi iż uprawiać będą czynną agitację na jego korzyść.

Fala upałów w Europie.

Niebywały upał w Warszawie.

W dniu wczorajszym panowały w Warszawie wielkie upały. Największa temperatura wynosiła w południe 35° C.

Wskutek silnych upałów szereg osób, kąpiących się w Wiśle, utonąło. W ciągu dnia wyłowiono zwłoki 7 topielców. Oprócz tego pogotowie ratunkowe zanotowało kilkanaście wypadków udaru słonecznego.

W Berlinie 38,7 st. C. w cieniu.

BERLIN, 16.VII. (Pat). W niedzielę temperatura wykazała w Berlinie w południe 38,7 st. C. w cieniu. Na okoliczne jeziora ludność Berlina uczyniła formalny atak. W samym jeziorze Wannsee Hość kąpiących wynosiła około 90 tys. Temperatura wody wynosiła 29 st. C. Dzień wczorajszy przyniósł również szereg wypadków. W czasie kąpiei utonąło 5 osób. Przedsiębiorstwa komunikacyjne Berlina miały w ciągu dnia wczorajszego do pokonania wielkie trudności, gdyż w dniu tym około 2 miliony mieszkańców Berlina wyjechało w okolice podmiejskie. Koleje i kolejki były przepelnione, tak samo autobusy i tramwaje.

Tryumf polskiej nauki.

Otrzymujemy następujące wiadomości od prof. U. S. B. M. Limanowskiego, który na międzynarodowym zjeździe geologicznym odbytym w Kopenhadze przedstawił projekt utworzenia Asocjacji dla badania utworów dyluwialnych Europy północnej ztem i utworów całego niżu środkowo-europejskiego.

— Międzynarodowy zjazd geologiczny w Kopenhadze zakończył się 9 lipca w Skagen. Rezultat zjazdu są liczne i ważne. Oficjalnych przedstawicieli wysłała Anglia, Francja, Holandia, Belgia, Niemcy, Danja, Norwegia, Szwecja, Finlandja, Polska, Czecho-Słowacja, Austria, Hiszpanja i Rosja. Najważniejszym faktem jest utworzenie Asocjacji dla badań dyluwialnych, który to projekt został zainicjowany i przedstawiony przez prof. U. S. B. Limanowskiego, badacza i syntetyka polskiego dyluwium.

Projekt asocjacji został entuzjastycznie przyjęty. Prof. Limanowskiemu w utworzeniu Asocjacji dopomagał organizacyjnie prof. Uniwersytetu Jagi. Jan Nowak, doskonały organizator, który już przed kilku laty brał udział w organizowaniu Asocjacji karpackiej. Polska w ten sposób stoi na forum międzynarodowym jako inicjatorka ważnej Asocjacji, to jest kongresu o bardziej częściowej naturze niż wielki międzynarodowy kongres ale przez to samo mogącego pracować żywiej i składniej.

Oprócz prof. Nowaka dopomagała prof. Limanowskiemu w utworzeniu Asocjacji cała delegacja polska na którą się składali prof. Pawłowski z Poznania, prof. Lenciewicz, Lewiński i Samsonowicz z Warszawy, prof. Rydzewski z Wilna. Pierwszy zjazd Asocjacji odbędzie się w r. 1930 w Anglii, następny w Holandji tak po kolei coraz bardziej na wschód, to jest w tym kierunku jak lodowiec wielki pokrywał Europę.

Nikt za nimi nie tęskni.

GDANSK, 16. VII. Pat. W dniu 26 bm. mają do Gdańska przybyć niemieccy lotnicy transatlantycy Koehl i Huenefeld. Na wiadomość, że złożyli oni wizytę b. cesarzowi Wilhelmowi w Doorn „Danziger Volkstimme” oświadcza, że wskutek tej wizyty lotnicy stracili całą sympatię wśród ludności woloego miasta, dlatego też pismo radzi lotnikom, ażeby do Gdańska nie przybywali gdyż nikt tu za nimi nie tęskni.

Kronika telegraficzna.

— Kongres walki z rakiem w Londynie. Wczoraj rozpoczął się w Londynie kongres walki z rakiem. W zjeździe biorą udział przedstawiciele 22 krajów.

— Prof. dr. Jan Rostafński został zaproszony przez komitet narodowej wystawy hodowlanej w Holandji i wyjeżdża do Hagl jako reprezentant M-stwa Rolnictwa.

— Zderzył się autobus z tramwajem w dniu onegdajszym w Warszawie. Dwie osoby są ciężko ranne, a dwie lekko.

— Wypadek w górach. Z Admunda donoszą, że wczoraj spadło w górach tamtejszych czterech turystów włoskich, z których trzech zabiło się na miejscu, a jeden ciężko ranny.

— Przybył onegdaj do Berna ks. arcybiskup kardynał Kakowski i zamieszkał w hotelu Zurich.

— Zniszczenie tablicy pamiątkowej. Z Louvain donoszą: dziś rano pewny robotnik zniszczył znajdującą się na fasadzie biblioteki tablicę pamiątkową, na której na życzenie rektora nie umieszczono projektowanego napisu protestującego przeciwko barbarzyństwu niemieckiemu. Robotnika aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

— Wskutek oberwania się części skały w Nezero w Grecji nastąpiło wykoślenie się pociągu. Jedna osoba została zabita, a trzy ranne.

— Prasa amerykańska. Ogólny nakład dzienny wszystkich pism, wychodzących w Stanach Zjednoczonych, wynosi obecnie 38.000.000 egzemplarzy.

dopiero Franek Pajak ordynans mówi: „A to Dowbor poddał się szwabom, poddał się, tak jak jest, z konia, z armatami, fortem Wilhelma. Ot inteligencja, psia krew!”

Są i migawki z Warszawy: „Gdyby Niemco przed wojną powiedział że nasza Niepodległość będzie tak wyglądała na swoje urodziny, wierzyłbyś co? Spekulacja, kradzieże, partykularyzmy, ambicjki. Rząd socjalistyczny, a co drugi robotnik musi zebrać... powiadam ci sami męczennicy: zdołacie w tej Warszawie... Koroniarz bez kłótni nie wytrzyma dłużej niż od niedzieli do wtorku. Potem przybycie Piłsudskiego do Grodna i znów bystra uwaga „Jeszcze to człowiek Państwa czy Państewka? A może tak jak my wszyscy! Wczoraj państewka, a dziś państwo!... Książka kończy się atakiem armii Stepięckiego na Mińsk w 1919 r. nie był to konspiracyjny atak od wewnątrz ani zbliżanie się jakiegos „bobrujskiego państewka”. Jest to już armia wysłana przez Państwo... armia Państwa nie „państewka”... Znikły niewiary i „coś robleńia”.

Ogrozna machina państwowa wchłonięta i zaasymilowała i Kmicichowskich wolontariuszów i pomysłów Zagłobów.

Ale tam... tajne państwko mińskie jak hydra odrasta pod toporem czełki. Czerwona religja wyteża wszystkie siły, ażeby wykręcić gałzdo Białej!... I na dniu 10 sierpnia, 1919 r., dniu zdobycia tyle razy i w tak różny sposób zdobywanego miasta, Mińska kończy się to przetwarzanie w miazdę zdarzeń Państewka w Państwo.

Dalszych losów Mińska nie miał już ochoty i możności opowiadać człowiek tamtejszy... Traktat ryski jak wielu, i temu zadał granicę wschodnią, ciągnie w serce...
Hel. Romer.

brasków zmian. Dział w Mińsku „Państewko” w wielkim państwie Rosji, mała „lajcełka” polskiej konspiracyjnej pracy, która powoli ogarnia coraz większą ilość ludzi, coraz się trochę ujawnia, pęcznieje i rozszerza. Oto co mówi p. doktor Góra, założyciel 20 lat temu Bratniej Pomocy. Mówi „koleżdy” do chłopców gimnazjalnych „bo to oznacza imię serc idącą po przez różnice lat”, mówi „że się wulkan polityczny obudził z półwiekowej drzemki, że się szmery podziemne i wstrząsy utajone robią tam gdzie zdawał się panować pokój wieczny. Dom niewoli rozdzielił się i stanął przeciw sobie”.

Następuje moment 1914 r. wybuchu wojny. Komuż ta chwila nie została na całe życie pamiętna! „Zrobiła się cisza jak maklem zasiał... Potem upłynęło kilka sekund, a potem twarz gospodarza stała się biała, jak obrus, który leżał na stole. Odwrócił się od telefonu i rzucił kilka słów: „Wojna wypowiedziana”.

Nawał zdarzeń tłoczy się teraz, migają sylwetki—szkicowani ludzie pułk. Cholewo i jego syn, stryjaszek Henryk, kochany wujaszek i trzy rozdzielki „koszar” w jego najgłośniejszym dworze z babami i zapasami, potem ci znikają, nadlatują inni ludzie i zdarzenia czasami się znajdują znanymi i znów giną sobie z oczu.

Specjalnością p. Leczyckiego i cechą wielce dodatnią, jest trafne, bardzo zwiększone ujęcie przebiegu zdarzeń: np. „olbrzymia masa selanów” od zniszczonego warsztatu wojny do chat. Był to nowy pochód Atylli bez Atyli. W mgnieniu oka olbrzymie państwo carów rozpadło się na tysiące gmin—państewek, rządzonych przez tysiące Iwanów Groźnych... Nowy świat padł utkany z tysiąca nieszczęść. A potem następują apokaliptyczne momenty dla ideowców, bo idzie „Towarzysz wiosna”

buntując młodzież przeciw rewolucji i wyciągając ją z mityngów do ogrodów... a tu... szmaty ludzkie ze szmatami na ulicach! Wzmocniona konsumpcja alkoholu z kartofli i... histeryj! Literatura „preczów”: mord kilku ludzi bez honoru przez ty-sięce...”

„Jakimż strasznie bolesnem wspomnieniem szarpia dzieje bobrujskiego korpusu: „Szalona bezgraniczna radość żołnierza... zbiegają obdarci, przez mrozy, przez niemieckie i rosyjskie straż tam do tej fortecy Bobrujsk gromadząc, jak pilne mrówki, bogactwa wojenne dla Polski. Do niej chcą iść, z nią złączyć ten kraj swój białoruski. Pracują kobiety i dziewczynki, noszą dynamit i granaty pod łózkami przechowują, przebijają i przemycają żołnierzyków, szycząc im polskie znaki, aż 20 lutego odbiera Mińsk garść wykradzionych z więzień dowórców, czereda dzieciarni i garść konspiratorów „Siedemnaście tysięcy żołnierzy rosyjskich, dano się wymieść garścią ludzką jak kurz miotełce, poruszanej ręką dziecka”. Ale że na tym świecie „można zdobyć każdy fort, tylko nie fort z wiarą”, więc nazajutrz o 11 i pół rano Niemcy wchodzą do nie przez nich zdobytego miasta”.

Cóż to wciąż za chaos zdarzeń i ludzki Gubł się w nich watek sensu... „słowa były niepotrzebne w tych czasach. Ten statek żydowski z obsługą rosyjską, banderą ukraińską i publicznością białoruską, statek na pograniczu „hetmańszczyzny”. Skoropadskiego i Oberostu, pełen był wi-bracji duchowych radio-depesz, spisków i porozumień mafji polskiej”.

Znów moment jak w kinie: „Uderzyła go twarz por. Lis-Kuli tchnąca dawniej taką spokojną siłą, twarz dziecka i bohatera, uderzyła jego oczy zmęczone i smutne, oczy człowieka tuż po nieszczęściu”. I

Ostatni mohikanin spekulacji powojennej.

A. Loewenstein.

Kto to był Loewenstein, którego tajemnicze zniknięcie, czy też śmierć nie przestają interesować całego świata w dalszym ciągu?

Był to jeden z tych ludzi, których wydała epoka powojenna.

Na tym, że nadto żyznym gruncie powojennej inflacji, a później deflacji wyrosły bajnie i wystrzelały, jak grzyby po deszczu, fortuny spekulacyjne, wielkie, olbrzymie narosły kapitały, czerpiące wzorem nowotworów złośliwych, jak i one swe soki żywotne, swą materię z rozkładu tkanek organizmu maderzystego. Rozkład i deprecjacja waluty powojennej, chorobliwy, gorączkowy stan organizmu gospodarczego i społecznego dawały impuls do równie gorączkowej i chorobliwej, spekulacyjnej, czysto działalności wielkich korsarzy giełdowych, spekulantów pur sang, tworzących coś z niczego, budujących na niczym fantastyczne gmachy z kart, operujących wartościami urojonymi i przez nich samych zasugerowanymi, nie nie tworzącymi, a organizującymi sztuczne przypływy i odpływy akcji, papierów, walut, waniecujących dowolnie i celowo haussy i baisy, siejących świadomie panikę lub bezkrytyczny entuzjazm.

Działo się to wszystko w tym wyróconym do góry nogami świecie, kiedy to pieniądź, czy raczej symbol jego papierowy stracił cień nawet swej wartości, kiedy gra giełdowa i operowanie urojonymi papierami wartościowymi wtargnęły, jak burza niszcząca, do wszystkich sfer, kiedy to jedna zmiana kursu i jeden dzień wystarczyło, by przynieść fortunę lamplarzowi czy pacybutowi i wydzwignąć go w przeciągu tygodnia z feeryczną szybkością na wyżyny nowej potęgi naszych czasów — nuworystymu.

Z odmetów tej to spekulacji nuworystymu wychyliły się tak niedawno jeszcze znane, a tak bardzo już dziś zapomniane postacie tylu potężnych spekulantów i korsarzy giełdowych, co Bosel, Castiglione, Stinnes. Przyszli, zaszli świat swą magią gromadzenia i przetrwania pieniędzy i po efemerycznym rozkwicie runęli w przepaść nicości, wraz ze szczątkami swej świetności i potęgi.

Tak, lub prawie tak samo stało się z głośną dziś ofiarą tragicznego wypadku, bankierem belgijskim, Loewensteinem. Zginął w przededniu może zmiru swego, siły i swego potwornego bogactwa. Człowiek ten, który w ciągu dziesiątki lat powojennych wyrósł z niczego do poziomu dyktatora giełd europejskich, nie stworzył w ciągu całej swej zachłannej, gorączkowej działalności i pracy nie istotnego, nie realnego. Nie miał nic wspólnego z przemysłem, którego akcjami operował, nie obchodziły go losy przedsiębiorstw, bieg i rozwój ich; stawał się ich panem lub odzierał je od siebie tylko zgodnie z planem swych operacji giełdowych, z kalkulacjami swych kampanii ażełdowych. Dziś skupywał giełdy, całe pakiety akcji koncernów fabryk sztucznego jedwabiu, jutro zapuszczał się w labirynt skomplikowanych machinacji w celu zdobycia wpływu na grupę banków, pojutrze angażował się w akcje podboju fabryk kauczuku. Wszystko mu było jedno: nawa, żelazo, cement... nie interesował się niczem prócz spekulacji. W działalności jego, spojonej tak silnie z istotą tej samej działalności Bosla, Castiglione czy Stinnesów, nie odgrywał roli czynnik produkcji, czynnik udziału twórczego, kierowniczego w rozdziale, organizacji tej produkcji. Interesowała go, jak i tamtych, tylko strona spekulacyjna, pchała go tylko owa namiętność gry dla rozszerzenia swych wpływów, dla zagarnięcia za jednym zamachem olbrzymich zysków, które znów miały służyć, jako narzędzie dalszej jeszcze większej gry. Jak Bosel, Stinnes, Castiglione dyktował przez pewien czas prawa giełdom, i jak oni znalazł się pewnego dnia przed widmem swego Waterloo, po tylu zwycięskich dniach Austerlitzu.

Loewenstein i jego działalność to nie jednostka, lecz typ. Typ pewnego rodzaju człowieka czasów powojennych, typ pracy, tendencji, działalności w czasach poinflacyjnych. Typ, którego przeciwstawieniem jest typ wielkiego businessmana amerykańskiego, czy nawet europejskiego, jak Rockefeller, Ford, Schwab, Kahn czy też Krupp, Schneider lub Rotschild. Ci przyszlali do dnia swego zajęcia, choć od czasu do czasu podejmowali wyprawy spekulacyjne. Budowali swe fortuny a tempo, w ciągu długiego życia, czy nawet pracy dwóch lub trzech generacji.

I oni to jednak mieli i mają dziś decydujący głos, ponieważ fortuny ich i źródła bogactwa tkwią mocno osadzone w fundamentach wielkiego przemysłu i kapitału. Ze zgonem Loewensteinu znikła z horyzontu europejskiego ostatni z mohikanów historycznej już dzisiaj międzynarodowej rodziny, której celem i hasłem było: spekulacja dla spekulacji.

Giełda warszawska z dn. 16.VII. b. r.

DEWIZY:

Dolary	887—885
Belgia	164,37—164,06
Holandia	358,76—357,86
Kopenhaga	238,42—237,82
Londyn	43,55—43,24
Nowy Jork	8,90—8,88
Oslo	238,40—237,80
Pariz	34,95—34,90
Praga	26,42—26,36
Szwajcaria	171,66—171,23
Stokholm	238,90—238,30
Wiedeń	125,65—125,34
Włochy	46,85—46,60

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA DRUSKIENICKA.

— „Dni zdrowia“ w Druskienukach. Dnia 14 i 15 b. m. przy bardzo pięknej pogodzie odbyły się w Druskienukach „Dni zdrowia“, urządzone przez Polski Związek Przeciwdrożdżycy i Polski Komitet do zwalczania raka. W uroczystościach wzięli udział wojewoda Brodowicz, gen. Mackiewicz, starosta Robakiewicz, pułk. Soltan, prof. Jasłński, prof. Schilling-Syngalewicz, dyrektor Związku Uzdrawisk Szczerbiński. Udział publiczności i kuracjuszy miejskich był bardzo wielki. W program „Dni zdrowia“ wchodziły zawody sportowe: zawody pływackie na Niemnie, bieg okrężny, piłka ląjąca i koszykowa, tenis, zawody lekkoatletyczne i ćwiczenia plastyczne. Z zespołów graczy i ćwiczących wyróżnili się wysokim poziomem gry i estetycznymi strojami sekcja sportowa Towarzystwa Przyjaciół Druskienuk, oraz harcerze z Bydgoszczy i z Pruszkowa. Kierownictwo sekcji sportowej w Druskienukach spoczywało w rękach dr. Lewickiej i p. Bronisława Mucika. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prof. Jasłński, prof. Syngalewicz, wojewoda Brodowicz, dr. Iliński i dyr. Szczerbiński.

W niedzielę 15 bm. przeszedł przez ulicę Druskiennicką pochód propagandowy niosący szeregi odpowiednich transparentów.

Podkreślić należy, że zawody pływackie na Niemnie były pierwszymi zawodami, urządzonymi na Niemnie od czasu wojny. Zawodem tym, jak również pozostałym uroczystościom, przytaczały się w ciągu obu dni tłumy ludności litewskiej z drugiego brzegu Niemna.

Wyniki finansowe „Dni Zdrowia“ bardzo dobre.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

— Minister robót publicznych w dniu wczorajszym z Brześcia do Nowogrodu przybył min. robót publicznych Morawski celem inspekcji robót wodnych i drogowych. Szczegółowo interesował się p. minister robotami na rzece Hrywdzie w pow. baranowickim w okolicy sz. Domanowo. Tutaj spotkał p. ministra wojewoda nowogrodzki Bezkowicz w towarzysztwie dyrektora robót publicznych Zubelewicza. Pan Minister udał się następnie do powiatu nieświeżskiego w towarzysztwie wojewody i dyrektora Zubelewicza i badał szczegółowo stan robót na drogach państwowych i samorządowych. Z Nieświeża przez Mir podał p. minister do Nowogrodu. Interesował się jeszcze p. minister na terenie pow. nowogrodzkiego budową szosy państwowej Korolico—Nowogrodek. Dnia p. minister wyjechał na dalszą inspekcję w kierunku Baranowicz, poczem uda się na teren wojew. wileńskiego.

— Wyniki wyborów do izraelskich rad wyznaniowych. W wyborach do izraelskich rad wyznaniowych na terenie trzech powiatów woj. nowogrodzkiego wzięło udział około 91 proc. uprawnionych. Silną agitację prowadzili ortodoksi i sjonisci, jednak ci ostatni ponieśli ciężką porażkę. Na terenie pow. nowogrodzkiego ortodoksi uzyskali 9 mandatów, bezpartyjni 7, sjonisci 7, (w tem 2 poalej-sjonisci) postępowcy 1 mand. Na terenie pow. słonimskiego uzyskali mandaty: ziemiejscy żydzi—1, poalej sjon.—2, bund—1, ortodoksi—1, sjonisci—1. Na terenie pow. nieświeżskiego właściciele nieruchomości —1, młodzież religijna 1, bezpart. grupa robotn.—1 żydzi ortod.—2, związek ziemiejsników —1, sjonisci—1, kupcy—1. Wyboru na terenie pow. baranowickiego odbędą się 22 lipca.

— Kasa Chorych w Nowogrodzie. Onegdaj odbyło się w Nowogrodzie zebranie pracodawców i ubezpieczonych miejscowej Kasy Chorych. Zebrani domagali się zmiany komisarzy Kasy Chorych Nieświeżskiego, zaangażowania innych lekarzy, ponieważ obecnie urzędujący nie mają zaufania wśród miejscowej ludności, rozpisanie wyborów do zarządu Kasy Chorych, wobec tego, iż Kasa Chorych na terenie Nowogrodu istnieje już od dwu lat, zaś do czasu rozpisania wyborów mianowania rady przybyrczej. W zebraniu tem wzięło udział 90 proc. pracodawców i ubezpieczonych.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Budowa dróg. Okres letni wykorzystany jest w całej pełni dla doprowadzenia dróg w powiecie grodzieńskim do lepszego stanu. W budowie są: szosy Graniczno—Hoza (wykonano już 4 km. robót ziemnych, przewidziano 80 proc. materiałów kamiennych), Grodno—Lunna (zwieziono 680 metrów kamienia), Grandzice—Ostrówek, Krynki—Sokółka, Krynki—Brzostowica W. Dla szybszego wykonania prac został nabyty w angielskiej firmie parowy wał szosowy. (Dla czego nie w polskiej? Przecież wały szosowe produkcji krajowej w niczem nie ustępują angielskim, chyba w cenie, bowiem ze względu łatwo zrozumiałych muszą być tańsze). Sprawa budowy dróg sejmikowych ruszyła z martwego punktu, za co należy się uznanie p. inż. Gejstowtowi.

— O teatr miejski. W Grodnie kursują wersje, jakoby prezydent miasta p. Rogalewicz zawarł akt przyjaźni z obecnym kierownikiem teatru p. Skapskim, mocą którego to aktu, rzekomo, przyrzekł, że nikogo poza nim na stanowisko kierownika teatru grodzieńskiego nie dopuści.

Byłoby to, zresztą, zupełnie zrozumiiałe. W czasie bowiem wyborów do Rady Miejskiej m. Grodna, jedno tylko pie-

smo grodzieńskie mianowicie „Ziemia Grodzieńska“ faktycznie redagowana przez p. Skapskiego forsowała kandydaturę p. Rogalewicza na stołecznego prezydenta m. Grodna.

— Rada Szkolna Powiatowa. Sejmik grodzieński wybrał do Rady Szkolnej p.p.: Antoniego Wołkowskiego—przewodniczącą, większą własność ziemską, Jana Kumpę z gminy Marcinkanie, Nisza Bente z m. Krynki i Ignacego Kwinińskiego z gm. Lunna.

— Rada Miejska wystąpiła, jako swego przedstawiciela do Rady Wojewódzkiej w Białymstoku p. Izidora Rutę przywódcę frakcji żydowskiej.

— Konfikacja. Numer chadeckiego czasopisma „Nowe Życie“ z dnia 12 lipca r. b. został skonfiskowany za artykuł wstępny p. t. „Paradoksy“.

— Pożar od pioruna. We wsi Jastrzębna Pierwsza, gm. Lipsk, podczas burzy piorun uderzył w dom Antoniego Dojko. W domu tym mieszkała szkoła powszechna. Pastwa płomieni padła inwentarz szkolny i biblioteka.

KRONIKA PODBRODZKA.

— Pożar lasu. Dn. 15 bm. od iskry z lokomotywy pociągu osob. Nr 729 na szlaku Poddębnie—Pohulanka na 47 km. zapalił się las, stanowiący własność prywatną p. Marji Regierowej, należącej do maj. Użelinki gm. Michałowskiej.

Przybyłe na miejsce pożaru oddziały wojskowe z Pohulanki zdołały stłumić ogień dopiero po parogodzinnej akcji ratunkowej. Pożar strawił 15 ha lasu.

KRONIKA RUDOMIŃSKA.

— Banda podpalaczy grasuje w gminie Rudomińskiej. W nocy z 10 na 11 b. m. w m. Pogiry gm. Rudomińskiej wybuchł pożar, który doszczętnie zniszczył dom mieszkalny gospodarza Szmigierewicza Józefa. Wkrótce ustalono iż pożar wybuchł skutkiem umyślnego podpalenia dokonanego przez nieznaną sprawcę. Zaalarmowana pożarem ludność okoliczna wystawiła na noc wzmożone warty. Mimo to jeden tylko dzień i noc minęły spokojnie. Już w nocy z 12 na 13 b. m. warta w sąsiedztwie Pogirami Rozokławach zauważyła ogień podzucony pod zabudowania Józefa Kozłowskiego. Na miejscu podpalania znajdowało się paru ludzi, który na widok warty rozpoczęli ucieczkę. Podczas gonitwy nieznanymi oddali parę strzałów rewolwerowych w stronę goniącej ich warty.

Zabudowania folw. Rozokławy skutkiem podłożonego ognia i silnego wiatru, również spłonęły doszczętnie. Ludność okoliczna ogarnęła paniką. Przed paru dniami do p. zastępy starosty pow. Wileńsko-Trockiego zawiązała się delegacja miejscowych włościan z prośbą o opiekę. Niezwłocznie wydane zostały odpowiednie zarządzenia celem wykrycia i zlikwidowania grasującej bandy podpalaczy.

KRONIKA NIEMENCZYŃSKA.

— Śmierć w nurtach Wilji. Onegdaj kąpać się w Wilji w pobliżu Niemenczyńska trafił na głębie i utonął szeregowiec 19 baonu K. O. P. Franciszek Zaczynski.

Z POGRANICZA.

— Naprawa dróg. Ostatnio na pogranicze polsko-litewskie przybyły oddziały saperów, które zajmą się naprawą zepsutych mostów i uregulowanie dróg, przebiegających w pobliżu granicy.

— Nieudany przemyt. Onegdaj w rejonie Filipowa kilku przemytników pod osłoną nocy usiłował przetransportować z Litwy do Polski większy transport spirytusu i koproli Hofmana. Zamiar ten zdemaskowała patrol K. O. P-u. Na okrzyk żołnierzy „stój“ przemytnicy odpowiedzieli strzałami. Wywiązała się ostra strzelanina, w rezultacie której przemytnicy salwowali się ucieczką porzucając cały towar.

RUCH STRZELECKI.

Zmiany regulaminu w tegorocznym Marszu Szlakiem Kadrówki.

Związek Strzelecki po kilkoletnim doświadczeniu, nabytym przy organizacji Marszu Szlakiem Kadrówki w dn. 6, 7 i 8 sierpnia na trasie od Krakowa do Kielc doszedł do przekonania, że na ostatnim etapie Jędrzejów—Kielce niewskazane jest wprowadzenie biegu indywidualnego z następujących przyczyn:

Ponieważ marsz ma charakter wojskowy, rozbijanie drużyny w biegu indywidualnym nie przedstawia żadnej wartości pod względem bojowym, ponieważ ludzie maszerujący oddzielnie wymykają się z pod kierownictwa drużynowego i do mety czyli do miejsca ewentualnego ujęcia drużyny w akcji bojowej są prawie niezdatni.

Wobec powyższego na całej trasie z Krakowa do Kielc zawody odbywają się w zespole drużynowym.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

W roku bieżącym również nastąpiła zmiana regulaminu dla sekcji żeńskich z tem, że sekcje żeńskie maszerują tylko z Jędrzejowa do Kielc na przestrzeni 38 kilometrów.

Przygotowania do Olimpiady w Amsterdamie.

AMSTERDAM, 16.VII. W związku ze zbliżającym się terminem IX Olimpiady czynione są tu przygotowania mające uwzględnić ten pokaz sportowy i wychowania fizycznego, w którym weźmie udział 45 narodów ze wszystkich części świata. Głównym staraniem każdego narodu jest zapewnienie swej ekspedycji w Amsterdamie warunków pobytu jak najbardziej zbliżonych do krajowych, gdyż w ten sposób wpłynie się dodatnio zarówno pod względem fizycznym i duchowym na stan zawodników, przygotowujących się do wyzwalających wałk o zwycięstwo. Drużyna polska zaczęła zjeżdżać się do Amsterdamu od 18 bm. Zawodnicy polscy znajdują pomieszczenie w budynku szkoły im. Marcego Polo pod kierownictwem attache polskiego przy rządzie holenderskim. W budynku dokonano szeregu niezbędnych adaptacji, wybudowano kuchnię, w której polscy kucharze będą przyrządzali pożywienie na sposób krajowy. Urządzono ciepłe i zimne prysznice, ambulatorium lekarskie, wspaniałą świetlicę do zebrań. Drużyna Polska cędzle miała do dyspozycji

Rodzina Kurnatowskiego mści się.

W niedzielę o godz. 8 wiecz. na przystani parowca „Bajka“ w Warszawie rozegrał się niebawmy incydent: rodzina byłego pomocnika naczelnika urzędu śledczego p. Ludwika Kurnatowskiego, a mianowicie jego małżonka p. Marja Kurnatowska i dwaj synowie Antoni (aspirant policji) i Ryszard (spikant sądowy) napadli na redaktora Radosława Wojnicza i jego małżonkę p. Irenę Wojniczową. Napad został dokonany w chwili gdy państwo Wojniczowie wychodzili ze statku „Bajka“ na przystań. Cała trójka rodziny p. Kurnatowskiego rzuciła się z łaskami na państwa Wojniczów, zadając ciężkie obrażenia pani Wojniczowej i przypawiając ją o krwotok wewnętrzny.

Napad ten miał być widocznie wykosaniem oddawna planowanej zemsty za znane rewelacje p. Wojnicza o działalności urzędu śledczego pod kierownictwem p. Kurnatowskiego.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

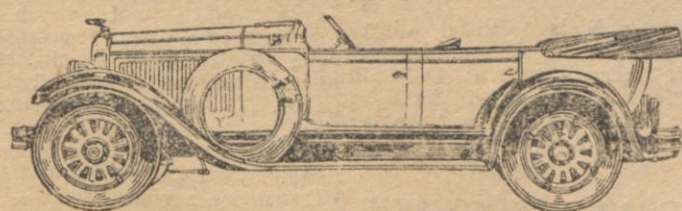
Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Jako szczególny charakterystyczny zanotować należy, że dyżurny posterunkowy na przystani odmówił spisania protokołu z chwilą, gdy jeden z Kurnatowskich wylegitymował się jako aspirant policji.

Samochód Chevrolet za 5 zł.

Model 1928.



wyrobu „General Motors w Polsce“.

W związku z utworzeniem „Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich“, który ma na celu między innymi pomóc materialnie naszym zawodnikom, mającym stawać do zawodów o laury pomiędzy innymi narodami — Firma General Motors w Polsce ofiarowała wspaniałomyślnie nowy samochód „Chevrolet“ typu Sport touring, montowany już rękami polskiego robotnika w Warszawie chcąc w ten sposób udowodnić, że na rozwoju sportu polskiego również mu zależy. Samochód ten Komitet przeznaczył do rozlosowania emitując bilety w cen

SPRAWY URZĘDNICZE.

— Oznaczenie Urzędników Akcyzowych. Po zakończeniu kursu zorganizowanego przez Ministerstwo Skarbu dla przeszkolenia Inspektorów i Komisarzy Kontroli Skarbowej, w ogólnej liczbie urzędników akcyzowych, powołanych do Warszawy na wymiennie przeszkolenie, urzędnicy Kontroli Skarbowej Okręgu Wileńskiego Izby Skarbowej p.p. Inspektor Stanisław Dumnicki oraz Komisarze: Stanisław Leśniewski i Jan Kowalewski otrzymali za bardzo dobre zdanie egzaminu specjalne odznaczenie, i jakich woźów było wyznaczonych pięć dla całego kontyngentu słuchaczy.

— Opodatkowanie wynagrodzeń urzędników. Wobec ukazania się w prasie nieścisłych danych, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że od 15%owego dodatku dla urzędników państwowych zostanie potrącony podatek dochodowy, obliczony w ten sam sposób, jak od jednorazowych wynagrodzeń, a mianowicie do obliczenia w stosunku rocznym sumy ostatniego jednorazowego wynagrodzenia, dodaje się wynagrodzenie jednorazowe i otrzymaną kwotę ustala się stawka procentowa, według której potrąca się podatek dochodowy od wynagrodzenia jednorazowego, w danym wypadku od 15% dodatku.

RÓŻNE.

— Wybitny dziennikarz duński w Wilnie. W niedzielę 15 b. m. przybył do Wilna wybitny dziennikarz duński p. Dalhoff Nielsen z Kopenhagi, który w towarzystwie radcy wojewódzkiego p. Monkiewicza zwiedził Wilno, Troki oraz pograniczne litewskie, zbierając dane narodowościowe oraz ekonomiczne w związku z Wystawą Północną w Wilnie.

W poniedziałek p. Nielsen złożył wizytę zastępcy wojewody p. Dworakowskiemu. Dnia 16 b. m. przybył do Wilna dr. Pierre Winkler z Instytutu Francuskiego w Paryżu, który w towarzystwie radcy wojewódzkiego p. Narwojsza zwiedził Wilno i złożył wizytę zastępcy wojewody.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Pierwsze listy kandydatów do gmin wyznaniowych żydowskich. W dniu onegdajszym zostały wniesione do komisji pierwsze listy kandydatów do gmin wyznaniowych żydowskich w Wilnie. Nr. 1 otrzymała lista demokratów ludowych. Na czele tej listy stoją kandydaci: dr. Szabad, B. Lubecki i adwokat Czerniłow. Nr. 2 otrzymała lista właścicieli domów s. H. Żukiem na czele. Nr. 3 otrzymała lista „Agudy”, na czele której stoi redaktor tygodnika „Dos Wort” — rabbin Szub. Nr. 4 otrzymali „Bundowcy” na których listę figurują inż. Arkadij Kremer, Kahan Wirgili i Żeleznikow. Dotychczas złożono tylko cztery wyżej wymienione listy. Dowiadujemy się, iż w ostatnim w tych dniach złożono jeszcze listę drobnych rzemieślników żydowskich.

Głównym powodem nie złożenia dotychczas

te listy jest spór co do obsadzenia miejsca przez kandydatów reżników, którzy pragną zająć pierwsze miejsce.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Polski sala „Latnia”. Dziś „Uluda szczęścia”.
— Występy Zofii Grabowskiej. Wybitna artystka teatru poznańskiego Zofia Grabowska rozpoczyna niebawem występy w Teatrze Polskim.
W piątek najbliższy ujrzymy uroczą artystkę w doskonałej komedii Verneilla „Panna Flute”. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

WTOREK 17 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 16.55—17.10. Komunikat L. O. P. 17.10—17.25. Chwilka literacka. 17.25—17.50. Transmisja z Katowic: odczyt. 17.50—18.15. „Życie normalne”—IV pogadanka dialogowa, wygłosi Witold Małkowski z partnerami. 18.15—19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Salnickiego. Ogiński: Polonez; Drigo: Walc; Szrejner; Krakowski kermasz; Nedbal; Dumka; Mielci; Czardasz. 19.05—19.30. Audycja recytacyjna, poświęcona twórczości Jerzego Szaniawskiego, w wykonaniu H. Hohendlingera. 19.30—19.55. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie, jeneralne przedstawicielstwo ne Polskę angielskiej wytw. „His. Master” s. Woices. Holender: Niebieskie niebo. Rimski. Korsakow: aria z op. „Sadko” Smirnow. Karłowicz: Pamiętam cię, chęć jasne dni—Gruszczyński. 19.55. Komunikaty. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 23.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P.A. T., policyjny, sportowy i inne. 23.30—23.50. Transmisja z Warszawy: muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

ŚRODA 18 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytw. „His. Master” s. Woices. Agor: Siadaj Pan—Fox trot; Saloman: Walc; Spengler: Wiganza białawków. Ward: W każdej niedzielę popołudniu. Lista Rapsojia Węgierska Nr. 3. 17.15—17.30. Chwilka literacka. 17.30—17.45. Komunikat Tow. Obrony Przeciwgazowej. 17.45—18.10. „Polskie Społeczeństwo w Ameryce i jego organizacja”—odczyt wygłosi Ks. Prefekt Michał Żeludziwicz.

18.15—19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni Bol. Sztralla. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Salnickiego. Zawadzki: Polonez, Mascagni: Fantazja z op. „Rycerskość wieśniacza”. Moszkowski: Serenada. Eulenberg: Powrót poczt. Leoncavallo: Mattinata Osmak: Mazur. 19.05—19.30. Kronika życia młodzieży—wygl. Wrońska-Dzielińska. 19.30—19.55. Transmisja z Warszawy. „Karpaty Wschodnie”—odczyt wygłosi Stanisław Lenartowicz. 19.55. Komunikaty. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Na wileńskim bruku.

— Kradzież. W nocy z 14 b. m. nieznan sprawcy doknawali kradzieży w mieszkaniu Mjr. Szt. Gen. Tadeusza Kadyce zam. przy ul. Dąbrowskiego 10. Złoczyńcy skradli garderobę, gotówkę 400 zł. oraz innych drobnych rzeczy ogólnej wartości 1200 zł.

— Zgon podczas kąpiei. W dn. 15 b. m. na plaży Zwierzynieckiej podczas kąpiei o godzinie 13 min. 30 zmarł na udar serca Salomon Mendelewicz, lat 19, zam. Arsenalska 4. Lekarz stwierdził śmierć.

— Ujęcie desertera. W dniu 14 b. m. funkcjonariusz z P. P., zatrzymał desertera 1 p. ul. ulana Mendela Abramowicza, który został oddany wiony do oficera Eksponowanego Garnizonu.

— Łopata w głowę. W dn. 14 b. m. Stankiewicz Edward zamieszkały przy ul. Beliny 5, podczas sprzeczki został uderzony łopatą w głowę przez siostrę swoją Helenę i szwagra Jana Aleksandrowicza. Pobitego Stankiewicza przewieziono do szpitala żydowskiego.

— Niefortunny występ. Nocy wczorajszej do mieszkanka zastępcy starosty na powiat wileński trocki p. Michała Łukaszczyka (Objazdowa 6) zakradło się kilku złodziei. Podejrzane szmery obudziły p. starostę, który powitał nieproszone goście strzałami rewolweru. Niespodzianą sprawę kradzieży czempionem ułotnił się. Władze policyjne zajęły się ich odszukiwaniem.

— Samobójstwo. Onegdaj na polu koło koszar 1-wszej Brygady usiłowała popełnić samobójstwo przez zużycie większej dozy esencji octowej niejaką Królówicówna Helena. Desperatkę w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego. Powód rozpaczyliwego kroku nie został ustalony.

— Zatrucie. W dniu wczorajszym w lesie zwierzynieckim znaleziono nieprzytomną kobietę. Badanie lekarskie ustaliło zatrucie organizmu. Ulokowano ją w szpitalu żydowskim.
— Co się stało z właścicielem? W dn. 14 b. m. przez posterunkowego P. P. zostały znalezione na brzegu rzeki Wilji. Płascz gumowy koloru szarego, bluza i spodnie koloru czarnego, skarpetki koloru stalowego, zegarek w futerał 2 kłuszy do kłódki krawat czarny w paski białe i 40 groszy. Zachodzi przypuszczenie, że właściciel rzeczy podczas kąpiei utonął.

SPORT.

Pływactwo.

Propagandowe zawody pływackie w Wilnie.

Z inicjatywy Wil. Okr. Zw. Pływackiego odbyły się w dniu 15 VII b. r. na basenie pływackim 3 p. sap. propagandowe zawody pływackie na które zgłosiło się: 1) biegi dla niestowarzyszonych, 2) mistrzostwa 1 D. P. Leg., 3) konkurencje dla stowarzyszonych, 4) skoki pokazowe z trampoliny i 5) gra w piłkę wodną.

Przebieg tych zawodów był następujący:

Biegi dla niestowarzyszonych.

Konkurencje te były słabo obsadzone mimo dopuszczenia do nich wszystkich bez wyjątku i ograniczeń.

Jest to najlepszym dowodem s. bęgo zainteresowania się sportem pływackim młodzieży na terenie Wilna poza sekcjami pływackimi klubów wileńskich. Brak na starcie członków przysposobienia wojskowego świadczy również niezbity pochlebnie o docenianiu wartości sportu pływackiego w tych organizacjach.

Z powodu nikłych zgłoszeń odbyły się tylko 2 konkurencje w tej kategorii, a mianowicie: bieg 100 mtr. stylem dowolnym, który przyniósł zwycięstwo Wetulanemu Z. z Milanówka w czasie 1:45,2 przed Snopkiem (Obóz Instr. W. Fiz. Wilno) 1:52,9 i Wetulanem A. (Milanówek) 2:3,4.

W drugim biegu (200 mtr. stylem klas) pierwsze miejsce zajął Wetulan Z. w czasie 4:40,9 przed Gubińskim (N. Wilejka).

Mistrzostwa 1 Dyw. Piech. Leg.

Mistrzostwa 1 D. P. Leg. były przeglądem najlepszych sił pływackich wojska. Udział w mistrzostwach wzięły reprezentacje 3-ich pułków piechoty (1, 5, 6 p. p. Leg.) i 1 p. a. p. Leg.

Wyniki techniczne były następujące:

Bieg 100 mtr. stylem dowolnym: 1) Frank (1 p. p. Leg.) 1:41,2; 2) Slemionow (5 p. p. Leg.) 1:50,2; 3) Stankiewicz (1 p. p. Leg.) 1:52; Bieg 100 mtr. na znak: 1) Sidorowicz (5 p. p. Leg.) 2:5,2; 2) Frank 2:16; 3) Mieszkiewicz (1 p. p. Leg.) 2:28,3.

Bieg 100 mtr. stylem klas: 1) Nowoszyński (5 p. p. Leg.) 1:53,1; 2) Hajkowski (1 p. p. Leg.) 1:59,4; 3) Karczewski (1 p. p. Leg.) 2:4,2.

Bieg 400 mtr. stylem dowolnym: 1) Tolfojsz (5 p. p. Leg.) 9:11; 2) Jankowski (1 p. p. Leg.) 9:47; 3) Stankiewicz 9:47,2.

Bieg 1000 mtr. stylem dowolnym: 1) Frank 22:56,2; 2) Nowoszyński 25:27,2; 3) Karczewski 25:55.

Sztafeta 5x50 mtr.: 1) Sztafeta 5 p. p. Leg. w składzie Tolfojsz, Nowoszyński, Witt, Klimaszewski, Slemionow uzyskała czas 4:4,9.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął 5 p. p. Leg. (19 punktów) przed zespołem 1 p. p. Leg. (17 p.).

Bieg dla stowarzyszonych.

Bieg 100 mtr. stylem dowolnym przyniósł nowy rekord okręgu wileńskiego. Witkowski (Wil. T. W.) w czasie 1:28,8.

Drugie miejsce zajął Borkiewicz (H. K. S. Varsovia) a obecnie urz. obozu instr. w f. w Wilnie, który uzyskał czas również lepszy od rekordu Wilna 1:36.

W biegu sztafetowym 5x50 mtr. wynik lepszy od rekordu Wilna uzyskała sztafeta Z. A. K. S. (3:40), jednak rekord ten nie zostanie uznany z powodu uczestnictwa w zespole jednego zawodnika niezarejestrowanego w Wil. O. Z. P.

Skoki pokazowe.

Skoki pokazowe z trampoliny demonstrowali panowie: Wojow (Wil. T. W.), Sadowski (3 p. sap.), Wetulan (Milanówek) i Korabiewicz (niestowarzyszony).

Piłka wodna.

Po raz pierwszy w Wilnie zorganizowany został mecz piłki wodnej pomiędzy kombinowaną drużyną klubów wileńskich, a drużyną obozu instr. w f. w Wilnie. W skład drużyny wileńskiej weszło 3 graczy z P. K. S., 2 z Z. A. K. S. i po 1 z Wil. T. W. i Pogoni.

Zwyciężył zespół kombinowany Wilna w stosunku 5:0. Funkcję sędziego pełnił trener p. Szubert.

Piłka nożna.

Mistrzostwa klasy A.

Pogon bije Z. A. K. S. 14:0.

Wyniki rekordowy, nienotowany dotąd w kronikach mistrzostw wileńskich. Z. A. K. S. wystąpił wprawdzie bez 3 najlepszych graczy, nie umniejsza to jednak wcale zasługi wojskowych, którzy kombinowali nieźle, a jeszcze lepiej stuchali. Drużyna Z. A. K. S. uderzająca wynikiem gry nieukończyła wyczerpującego stopniowo swych graczy, tak że sędzia zmuszony był na 11 minut przed końcem gry mecz odgwizdać.

WESOŁY KĄCIK.

Dama. — Czemu uprawiacie żebranie zamiast pracować?

Włóczęga. — Żebrać, aby mieć na kielisek wódki.

Dama. — A poco pijecie?

Włóczęga. — Powiem prawdę: aby zebrać się na odwagę żebrania. (Judge).

Ten się zna.

Nuworysz (do służącego). — Janie, dzisiaj będą u mnie goście. Przygotuj na wieczór orgię. (Life).

Ogłoszenie przetargowe.

Wydział powiatowy Sejmiku Święciańskiego ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy:

Na budowę stałych przepustów (mostków. Fundamenty, oraz przyczółkowce ścianki z kamienia polnego na zaprawie cementowej. Przekrycie płytą żelbetową. Mostki o rozpiętości w świetle od 1 m. b. do 2 m. b. włącznie.

a) na drodze powiatowej: Święciany-Hoduciszki—26 szt., b) na drodze wojewódzkiej Święciany—Łyntupy—Komaje 30 szt.

Program, oraz szczegółowe warunki na wymienione roboty do wglądu w Dziale Technicznym Sejmiku Święciańskiego—Święciany Rynek nr. 28, codziennie od godz. 11 do 13, trz do nabycia kosztorysy ślepe w cenie 2 zł.

Materiały, jako to: kamień, cement i żelazo udzieli wydział Powiatowy ze swej składnicy. Materiały na miejsce robót dostarcza przedsiębiorca.

Pisemne oferty wraz z wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy złożyć na ręce sekretarza Sejmiku w kopertach opieczetowanych lakiem z napisem—„Oferta na budowę mostków” w terminie od dnia 24 lipca 1928 r. godz. 12-ej, w którym to dniu i godzinie nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert w zależności od fachowej i finansowej zdolności reflektanta, oraz gwarancji terminowego i należytego wykonania robót.

Święciany, dn. 10 czerwca 1928.

(—) STEFAN MYDLARZ

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

STAROSTA

2160.

Majątek

o pszennej glebie, 2 km. od kołaj, z piękną sędzią, parkiem, 1 kl. j. k. sprzedamy na dogodnych warunkach, za niewielką dopłatą, z roztęminowaniem Wileńskie Biuro Komisowo — Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 2166—1

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4,

tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

ZEBY sztuczne

KUPUJE

L. MINKIER

Wileńska 21, m. 1. 1994-9

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(Ostrobramska 5)

Kino-Teatr

„HELIOS”

Wileńska 38.

KINO

„POLONJA”

Mickiewicza 22.

Kino

„Piccadilly”

Wielka 42.

Od dnia 17 do 20 lipca 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
„Śmierć bladym twarzom” z życia dzikiego Zachodu. W roli głównej KEN MAYNARD z partnerem rumakiem TARZANEM.
Nad program „Nie rzucaj pan kremem” komedia w 2 ch. aktach. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepanowskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta od godz. 3.30, początek seansów o godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej. Następny program: „KUCHARECZKA”. 2182

Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Wielki podwójny program!
1) Fascynujący film „ARTYSTKI NA SCENIE I W ŻYCIU” porywający aktach z czarującą VIRGINIA VALLI
2) Sensacyjny szlager „Tajemnica salonu piękności” Sztuka erotyczno-salonowa w 8 aktach. 2179
Masaż, kosmetyka i miłość Seansy o godz. 6, 8, 10.15.

Dziś! Dwie godziny śmiechu i humoru, śmiech bez przerwy!!!
Wszelchświatowej sławy komik, ulubieniec Wileńskiej publiczności HAROLD LLOYD
w swoim najnowszym arcywesołym filmie „Gwałtu, co się dzieje?” W filmie tym Harold Lloyd przechodzi sam siebie. NAD PROGRAM w 2 akt. Początek o g. 5.30, ost. 10.20. 2181

Dziś! „Białe noce” (Primabalerina Jego Cesarskiej Mości).
Monumentalne arcydzieło w 12 aktach z życia Carskiej Rosji lat ostatnich. Hulaszce orgie oficerów carskiej gwardji. Rewelacyjne szczegóły z życia kulis carskiego baletu. Hulanki, tańce. Tajne rewolucyjne stowarzyszenia. Walki morskie. Rewizje i aresztowania. Rosyjska Akademia Wojskowa. Okropności rosyjskich wzięć i t. d. W rolach głównych: LAURA LA PLANTE, Pat o Maley, Raymond Keane, Michał Wawicz i in. 2180

Jazda samochodem

„CHEVROLET”

DAJE maksimum przyjemności i pożytku, gdyż jest on zbudowany elegancko i solidnie, — tani w użyciu, mając zastosowane najnowsze techniczne udoskonalenia: jak motor z górnymi zaworami, filtry powietrzne i oliwne, Termostat automatyczny, hamulce na 4 koła.

„AUTO - GARAŻE”

WILEŃSKA 26.

Autoryzowane przedstawicielstwo „Chevrolet”, „Oakland”

wyroby General Motors Comp. 2116-3

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 27 lipca 1928 r. przetarg ofertowy na zakup 25.000 sztuk zasłon odcienionych. Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, p. 42. 2067/730/VI Dyrekcja P. K. P. w Wilnie.

Do rybołówstwa wędki—laski, 2101 spiningowe, żyłki, sznury, haczyki i różne nowości. Sklep materiałów piśmiennych J. Arkina, Wileńska 32, Wilno.

Sprzedaje się DOM

dowiedzieć się: ulica Lwowska 12—1. 2190-2

Potrzebna od zaraz służąca, umiejąca gotować z praniem do małej rodziny. Wiadomości: Mała Pohulanka 15 m. 9 od 9 do 12 rano. Zgłaszać się ze świadectwami. 2178

Posiadłość ziemna

na przedmieściu. Obszaru około 4 dz. w tem 3 dzies. ziemi ornej, reszta las. Dom drewniany o 2 mieszkaniach. Sprzedamy zaraz za 25.000 złotych.
Dom H/K. „ZACHETA”. Gdanska 6, telef. 9-05.

Poszukuję ogrodnika

Pożądany samotny. Zgłaszać się od godz. 4 pop. Senator-ska 15 — do właściciela. 2177

Do sprzedania

2 łóżka żelazne z siatką zmyw. Wiadomości: ulica św. Filipa 15, u dozorcy. 2157

KAMIENICA

w pobliżu centrum o 16 pokojach. Zabudowania gospodarcze w pełnym komplecie, murowane. Stan budynków dobry. Ziemi około 7 morg. Sprzedamy natychmiast za 55.000 złotych.
Dom H/K. „ZACHETA”. Gdanska 6, telef. 9-05.

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa

„LOT”

W Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znacki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, wyroby tytoniowe, artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna, zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2131

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. d. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Z powodu wyjazdu

sprzedaje się bardzo tanio natychmiast 732 kw. s. ziemi ornej z domem i 33. dołą przy ul. Subocz 33. 2163

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 8. Tel. 99. Czynn. od godz. 9—5 pop. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 pop. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 pop. Ogłoszenia przyjmują się od 9—5 pop. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 892. J. Cena prenumeraty: miesięcznie z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. Cena ogłoszeń: za pierwszą linię 25 gr., za każdą następną 10 gr., za ogłoszenia wielokolumnowe 10 gr. (za pierwszą linię 25 gr., za każdą następną 10 gr.). Kreska reklam. — nadawane — 30 gr. (za pierwszą linię 25 gr., za każdą następną 10 gr.). Ogłoszenia 10% drożej. Zagranicą 50% drożej. Ustawa ogłoszeń 3-letnia: na stronie IV 8-letnia: na stronie V 8-letnia: na stronie VI 8-letnia: na stronie VII 8-letnia: na stronie VIII 8-letnia: na stronie IX 8-letnia: na stronie X 8-letnia: na stronie XI 8-letnia: na stronie XII 8-letnia: na stronie XIII 8-letnia: na stronie XIV 8-letnia: na stronie XV 8-letnia: na stronie XVI 8-letnia: na stronie XVII 8-letnia: na stronie XVIII 8-letnia: na stronie XIX 8-letnia: na stronie XX 8-letnia: na stronie XXI 8-letnia: na stronie XXII 8-letnia: na stronie XXIII 8-letnia: na stronie XXIV 8-letnia: na stronie XXV 8-letnia: na stronie XXVI 8-letnia: na stronie XXVII 8-letnia: na stronie XXVIII 8-letnia: na stronie XXIX 8-letnia: na stronie XXX 8-letnia: na stronie XXXI 8-letnia: na stronie XXXII 8-letnia: na stronie XXXIII 8-letnia: na stronie XXXIV 8-letnia: na stronie XXXV 8-letnia: na stronie XXXVI 8-letnia: na stronie XXXVII 8-letnia: na stronie XXXVIII 8-letnia: na stronie XXXIX 8-letnia: na stronie XL 8-letnia: na stronie XLI 8-letnia: na stronie XLII 8-letnia: na stronie XLIII 8-letnia: na stronie XLIV 8-letnia: na stronie XLV 8-letnia: na stronie XLVI 8-letnia: na stronie XLVII 8-letnia: na stronie XLVIII 8-letnia: na stronie XLIX 8-letnia: na stronie L 8-letnia: na stronie LI 8-letnia: na stronie LII 8-letnia: na stronie LIII 8-letnia: na stronie LIV 8-letnia: na stronie LV 8-letnia: na stronie LVI 8-letnia: na stronie LVII 8-letnia: na stronie LVIII 8-letnia: na stronie LIX 8-letnia: na stronie LX 8-letnia: na stronie LXI 8-letnia: na stronie LXII 8-letnia: na stronie LXIII 8-letnia: na stronie LXIV 8-letnia: na stronie LXV 8-letnia: na stronie LXVI 8-letnia: na stronie LXVII 8-letnia: na stronie LXVIII 8-letnia: na stronie LXIX 8-letnia: na stronie LXX 8-letnia: na stronie LXXI 8-letnia: